

**Prenumerata wynosi:** Z przesyłką pocztową i odnoszeniem rocznie rb. 7.20 — półrocznie rub 3.60 — kwartalnie 1.80 — miesięcznie 60 kop. Cena na numeru pojedynczego — 6 groszy

Redaktora zastać można od 12 do 1 ej w południe i od 6 ej do 8 ej wieczorem. — Redakcja otwarta dzień i noc. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

#### ODDZIAŁY WŁASNE:

w Będzinie ul. Słowiańska № 9 Telefon. № 184, w Dąbrowie ul. Klubowa w Strzeżymowicach, Grodzcu, Zawierciu, Pogoniu, Dria № 2. Tamże przyjmują prenumeratę „Iskra” i ogłoszenia.

# ISKRA

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie cy za wiersz petitowy 60 kop., na III-ej stronie 30 kop., na stronie 4 ej — 20 kop. Nadesłane za wiersz garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop za wyraz. Załączenia 3 rub od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 3 przy ul. Krzywiej w Sosnowcu — Telefon № 298. — Skrzynka pocztowa 183

Adres dla listów i depesz „Iskra” Sosnowiec

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

wychodzi codziennie nie wyłączając świąt — pod kierunkiem W. Monsiorskiego.

**Z powodu wojny  
WYPRZEDAŻ o 50% taniej  
cen zwykłych**

Ubiorów męskich i damskich,  
Palta — Jesionki — Futra,  
Kołnierze, mufki, karakuly  
oraz towary angielskie i krajowe.

**Sz. Fürstenberg**  
Będzin, Sławkowska 44.

## WOJNA EUROPEJSKA.

### Sytuacja ogólna.

Skąpe wiadomości nadchodzące ze Wschodniego terenu wojny mnożą niezliczone i nieprawdopodobne wersje, nie wytrzymujące najmniejszej krytyki z punktu widzenia strategicznego.

Wiadomem jest, że ofensywa austriacko-niemiecka na prawym brzegu Wisły czyni postępy, gdyż urzędowo doniesiono o walkach pod Dęblinem. Natomiast z lewego brzegu, to jest z okolic nas najbardziej obchodzących, od dłuższego czasu żadnych wiadomości niema, co usprawiedliwić należy tem, że na tym brzegu siły stron walczących są nieliczne, i wszystkie bitwy na tym terenie się rozgrywające decydującego znaczenia mieć nie mogą.

Armja niemiecka, operująca w gubernji suwalskiej i łomżyńskiej, walczy ze zmiennym powodzeniem, gdyż liczniejsze depesze znów notują wkroczenie oddziału rosyjskiego do Elku, we Wschodnich Prusach.

Czy armja niemiecka pod dowództwem Hindenburga cofnęła się z pozycji pod Ossowcem i Augustowem, czy też tylko forpocztę rosyjskie przeszyły się na terytorjum niemieckie o tem z lakoni znej depeszy wywnioskować nie można.

Antwerpja przechodzi ciężkie dni oblężenia i szturmów. Miasto się pali, ludność broni się zaciekle.

Z francuskiego frontu ostatecznych wiadomości niema. Tam trwa uporczywa walka na śmierć i życie.

Klucza bronione jest przez Niemców dzielnie. Japończycy

nie byli przygotowani na taki opór, i za mało wojsk zgromadzili na razie. Posiłki angielskie i świeże siły japońskie przybywające codzień rozpoczęły regularny szturm na Tsingtau.

Jak długo Tsingtau potrafi się bronić przeciw przeważającym siłom połączonych wojsk niedaleki czas pokaże.

### Telegramy.

#### Położenie na placu boju.

BERLIN, 9/X. (B. T. W.) Komunikat urzędowy z głównej kwatery wojskowej z dnia 8 b. m. brzmi:

„Na zachodnim terenie wojny nie zaszły żadne wypadki, któreby miały znaczenie rozstrzygające. Nieznaczne postępy poczyniono pod St. Mihiel i w lasach argońskich.

Pod Antwerpją został zdobyty fort Breendouck. Atak na forty wewnętrzne i ostrzeliwanie miasta rozpoczęło się zaraz po oświadczeniu komendanta miasta, że on bierze na siebie odpowiedzialność za zniszczenie Antwerpji.

**Na Wsch. dzie oddział wojska rosyjskiego, idący z Łomży, wkroczył do Elku.**

#### Wojna na Zachodzie.

#### Bombardowanie Antwerpji.

BERLIN. (B. T. W.) Zgodnie z paragrafem 26 konwencji haskiej, dotyczącej wojny

lądowej, główny dowódca wojsk, oblegających Antwerpję, generał von Veseler, uprzedził w dniu 7 b. m. oblężonych za pośrednictwem przedstawicieli państw neutralnych, że niebawem rozpocznie bombardowanie fortów wewnętrznych i samego miasta.

Bombardowanie rozpoczęło się o północy.

**AMSTERDAM (B. T. W.).** Tutejszy „Handelsblad” do nosi:

Morderczy ogień artyleryjski, trwający przez noc całą, wzbudził wśród mieszkańców, zwłaszcza wśród klas niższych, straszną panikę.

Dworzec kolejowy jest zatłoczony. Pociągi idące w stronę Holandji, są przepelnione zbiegami.

Niemcy przeforsowali przejście przez Netę.

Licze i Caudich zostały zupełnie zniszczone.

Niemcy przedarli się przez wyłom między Contich, Vieux i Die, poczem zaczęli ostrzeliwać forty wewnętrzne.

BERLIN, 9/X. „Rotterdamse Courant” donosi, że poselstwa i ambasady zagraniczne, wobec posuwania się Niemców, pośpiesznie opuszczają Ostendę.

#### Antwerpja w płomieniach.

KOLONJA, 9/X. (B. T. W.) „Kölnische Zeitung” otrzymała wiadomość z granicy holenderskiej, że Antwerpja pali się ze wszystkich stron.

**Palą się wielkie koszary i lazaret wojskowy.**

**Ranni uciekają na granicę holenderską.**

**Bombardowanie miasta trwa w dalszym ciągu.**

**Ludność powoli ucieka. Obrona miasta jest beznadziejna.**

#### Bomby w Paryżu.

PARYŻ, 9/X (B. T. W.) Wczoraj przed południem samolot niemiecki rzucił 2 bomby na Paryż, jedna spadła na plac St. Denis nie wyrządźszy wielkiej szkody, druga spadła na plac d'Aabervillers, raniąc 3 osoby.

#### Przygotowania wojenne Włoch.

RZYM. Parlament włoski uchwalił wydatek nadzwyczajny w kwocie 50 milionów lir na zbrojenia.

Rząd angielski zawiadomił gabinet włoski, że niema nic przeciw zajęciu Włoch przez Niemców.

#### Odpowiedź Wilsona.

„Nord. Algem. Ztg.” ogłasza odpowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych na wiadomy telegram Cesarza Niemieckiego:

„Ważne wiadomości Waszej Cesarskiej Mości, zakomunikowane mi w dniu 7 września odczytałem z wielkim zaniepokojeniem. Za szczyt uważam sobie to, że Wasza Cesarska Mość zwrócił się do mnie, jako przedstawiciela narodu, który w obecnej wojnie zachował całą neutralność, bym zechciał wyrokować o istotnej prawdzie. Jestem pewny, że Pan na razie odemnie więcej żądać nie będzie.

Proszę Boga, aby obecna wojna jaknajprędzej się skończyła.

Dzień porachunka nastąpi wówczas, gdy narody Europy zjedną się dla wyrównania sporów.

Za dokonane bezprawia winni poniosą odpowiedzialność. Za szczęśliwe i pomyślne uważać należy jednogłośnie postanowienie narodów świata, że rzezone porachunki nastąpić muszą.

Porachunki te, poparte przez opinię publiczną całej ludności, będą ostateczne i miarodajne.

Niezależnie i przedewszystkiem byłoby, gdyby rząd moe carstwa, stojącego zdala od zawierachy i zachowującego całkowitą neutralność, zechciał wydać teraz sąd o rzeczach toczącej się wojny.

Pozwalam sobie na tę o twartość, bo jestem pewny, że Pan uważa będzie moje wystąpienie jako przyjacielskie, i moją rezerwę w wyrażeniu o statecznego zdania aż do końca wojny, aza Pan jako oznakę istotnej mojej neutralności.” Woodrow Wilson.

#### Wojna z Rosją.

#### Rosjanie na Węgrzech.

BUDAPESZT, 9/X. Komunikat urzędowy:

„Wojska węgierskie pobity pod Marmaros-Sziget oddziały rosyjskie, które wkroczyły do Węgier i prześladowały je aż do Boesko.

Urzędy węgierskie rozpoczęły zaraz czynności.

Grzebanie rosjan, poległych w bitwie pod Urzog trwa jeszcze. Dotychczas pogrzebano 8,000 rosjan.

#### Bitwa pod Przemyślem.

WIENIEN, 7/X. Komunikat urzędowy donosi:

„Ofensywa nasza w dniu wczorajszym była prowadzona z zupełnym powodzeniem.”

Według raportu jednego z oficerów sztabu głównego, obrona tej twierdzy jest prowadzona bardzo dzielnie

i ogólnie. W wielu wycieczkach zdobyto całe zastępy jeńców.

Wszelkie ataki rosjan zostały udaremnione przez celny ogień z dział fortecznych.

W Gajicji niema już rosjan poza Wyszkowem Siodłem.

Na Węgrzech rosjanie zostali pobici.”

#### Wojna na morzu.

#### Zatonięcie statku belgijskiego.

BERLIN, 9/X. Biuro Reatera donosi, że w Zelandji w bliskości West-Kapelles rozbit się o skały podwodne statek belgijski „Laksemburg”. (Dra towaną załogę odwieziono do Buenos Aires.

#### Konfiskata okrętu węglowego.

SWINEMÜNDE. Torpedowice niemieckie skonfiskowały parostatek norweski „Modig”, który wioził węgiel z Anglii do Rosji.

#### Zatonięcie okrętu japońskiego.

TOKIO. Biuro Reatera donosi o zatonięciu japońskiego okrętu do wyławiania min. Okręt natknął się na minę.

#### Norwegja mobilizuje armję.

CHRYSZTANJA. Parlament przyjął wydatek 225 milionów koron na mobilizację armji i utrzymanie jej w pogotowiu przez cały czas trwania wojny.

#### Zajęcie wysp Marszałkowskich.

TOKIO. Oddział marynarzy japońskich zajął bez boja Jallait, siedzibę władz na wyspach Marszałkowskich.

Kapcom angielskim zapewniono swobodę handlu.

Zarząd marynarki wyjaśnia, że zajęcie to jest jedynie krokiem strategicznym i nie prowadzi do zajęcia tych wysp na zawsze.

#### Walki w Macedonji.

SOFJA, 8/X. O walkach w Macedonji donoszą, co następuje:

Dnia 2 października w miejscowości Granica wywiązała zaciepka bitwa pomiędzy ludnością mahometańską i bandą serbskich komitadzi.

Bitwa trwała przez cały dzień. Ze strony serbskiej padło 20 ludzi, oraz dowódca bandy.

Mahometanie stracili 3 ludzi. Wogóle serbowie na pograniczu Bałgarskiem terroryzują ludność.



# Nasze sprawy.

## List do redakcji.

### Jeszcze w sprawie żywnościowej.

Poruszona przez nas sprawa żywnościowa ze względu na swą żywotność wywołała duże zainteresowanie wśród czytelników naszych. Dowodem zainteresowania są liczne artykuły, nadsyłane w tej sprawie do redakcji.

Dziś zamieszczamy głos obywatela III, zawierający w wielu punktach uwagi słuszne.

Nawet najgłupszy wie, że nasycenie żołądka codziennie jest jedną z ważniejszych spraw, zwłaszcza w obecnym czasie. Dostarczaniem dla nas produktów żywnościowych zajmują się ci sami sklepikarze, co i przed wojną, oraz liczny zastęp nowozacieżnych handlarzy-spekulantów. Oni to, porozumiewając się, szerzą stale popłoch wśród mieszkańców miast o strasznych i okropnych trudnościach przewozowych, o braku produktów wszelkiego rodzaju, o nadmiernych cenach tych produktów na wsiach i t. d., sami zaś wskutek tych i wielu innych urojonych dla nich „trudności” tutaj na miejscu śrubują ceny do niemożliwych granic, nie zważając nigdy na ogłaszane cenniki, gnębiąc i wyzyskując przez to w okrutny sposób najbiedniejszy proletarij.

W gruncie rzeczy jest zgola inaczej. Rok bieżący jest rokiem urodzaju w całym tego słowa znaczeniu. Wobec tego, na wsiach jest nadmiar produktów rolnych i ceny na nie są b. niskie, t. j. mniejsze w porównaniu z cenami w latach ubiegłych. Dla orjentacji przytoczę, jako porównanie, cenę na najważniejszy produkt — kartofle: przed rokiem za korzec płacono na wsi od 1 rb. 50 do 2 rb. i wyżej, obecnie od 1 rb. do 1.20, 1.50, spekulanci zaś żądają na miejscu 4 rb. 50, a nawet 5 rb. za korzec. Trudności przewozowe nie są znów do tego stopnia rozpaczliwe, jak je przedstawiają spekulanci, i furmanki nie tak drogie, gdyż w tamtą stronę furman zabierze z sobą pasażerów albo też stąd różne towary na wies, o które tam trudniej, jako to: cukier, herbatę, kawę i t. p., a b. często węgiel, z powrotem zaś przywozi produkty ze wsi, wobec czego zarabia podwójnie — więc przewóz nie jest ani tak trudny, ani tak drogi.

U nas, w Sosnowcu, sprawa żywnościowa, po bliższym zbadaniu jej, również nie jest tak rozpaczliwa. Większość mieszkańców jest zaopatrzona w produkty na przeciąg pół roku, inni zaś na krótszy czas, tylko b. mała liczba tego najbiedniejszego proletariatu (kilkaset rodzin) nie posiada zapasów. To też rodziny ich utrzymuje Towarzystwo dobroczynności.

W handlach i sklepach, w składach, magazynach, piwnicach, na górach i t. p. ogromne zapasy produktów trzymają spekulanci, handlarze i sklepikarze, szerząc popłoch, śrubując ceny — chcąc za jednym zamachem zarobić tysiące, dzięki wojnie. Aby złemu zaradzić, trzeba z niem walczyć. Walkę trzeba prowadzić na całej linii.

Przedewszystkiem karać tych, co szerzą popłoch wśród mieszkańców o braku produktów lub nadmiernych cenach za nie; ustanowić takse za przejazd do określonych miejscowości po zakupy produktów; porozumieć się z komitetami prowincjonalnymi, aby zniosły wszelkie najdrobniejsze ograniczenia przewozowe, a natomiast ułatwiły nam miejscu u siebie sprzedaż produktów spożywczych po cenach możliwie najniższych.

Sprawdzić i zbadać tu na miejscu w sklepach, handlach, składach i magazynach ilość produktów na miejscach widocznych i pochowanych i dopiero wtedy wydać cennik produktów, do którego zobowiązać właścicieli sklepów i handli stosować się pod karą konfiskaty towarów na rzecz Towarzystwa dobroczynności lub Rady miejskiej — po kilkakrotnym ujawnieniu nadużycia.

W razie czynienia szkód ze strony władz wojskowych, wejść w porozumienie z temiż władzami i wyjednać dowolny przewóz produktów żywnościowych ze wszystkich okolic w celu konkurencji zbytu towarów.

Wszelkie przekupstwa na tutejszych targach i ulicach skasować i spekulantom-przekupnikom pod rygorem surowych kar zabronić zawierania transakcji handlowych tutaj na miejscu.

Walczyć z wyzyskiem i sztuczną drożyzną w podobny sposób godziwy z szajką wyzyskiwaczy-gnębicieli, przyczynimy się przede wszystkim do zwalczania zła, a powtóre do ulżenia w ciężkiej doli szerokich mas tutejszych.

Obywatel III.

## W sprawie podatków.

—0—

Dowiadujemy się, że naczelnik powiatu zwrócił się do rady miejskiej z poleceniem opodatkowania sosnowian na budowę i naprawę dróg w Zagłębiu.

Podnosiliśmy sprawę konieczności podjęcia robót publicznych i opodatkowania się na ten cel.

Obawiamy się jednak, że rada miejska znowu postara się ułatwić sobie pracę przez zastosowanie normy podatkowej przedwojennej.

Dzisiaj warunki zmieniły się do tego stopnia, że wielu posiadaczy domów musi korzy-

stać z opieki Towarzystwa dobroczynności.

Normy przedwojenne były już wtedy nieuzasadnione, gdyż urzędnicy wychodzili z założenia niewiary w podane im przez płatników dane. Dzisiaj w żadnym razie normy te nie dają się zastosować przy pobieraniu podatków.

Samo też ściąganie podatków musi natrafić na przeszkodę nieprzewidywaną, mianowicie na brak pieniędzy.

Wielu obywateli, nawet posiadających znaczne majątki, dzisiaj nie będzie w stanie zapłacić nawet niewielkiego podatku.

Rada miejska mogłaby wybrnąć z trudnego położenia tylko w sposób następujący: Należy koniecznie zebrać dane o dochodowości domów w chwili obecnej i na ich zasadzie nałożyć podatek w normie znośnej.

Zamiast gotowizny wziąć od obywateli zobowiązania, z zachowaniem wszelkich norm prawnych, że podatek po wrocie normalnych stosunków zapłacony zostanie. Następnie pod gwarancją tych zobowiązań rada miejska mogłaby wypuścić bony do wysokości, nie przekraczającej 50 do 75 procentów ogólnej ich sumy.

W ten sposób sprawa robót publicznych byłaby rozwiązana dla miasta pomyślnie, gdyż wszelki inny sposób poboru wyciągnię z miasta resztę gotowizny, której już brak odczuwamy

(r.)

**Od redakcji.** Od jutra rozpoczynamy druk nowej, niezwykłej sensacyjnej, powieści Gastona Leroux p. t. „Tajemnica żółtego pokoju”.

Równocześnie, po wznowieniu stosunków z biurem, które do starożytności nam dotychczas kłisze, podawane będziemy ilustracje aktualne z ostatnich wydarzeń wojennych. Kłisze dostarczane nam będą już ocenowane przez ztab generalny wojskowy.

O lombard. Rozpaczliwe materialne położenie zmusza b. wiele osób nie tylko z pośród robotników, ale i ze sfer inteligencji do sprzedaży kosztowności złotych i srebrnych niekiedy za czwartą część istotnej wartości. Konieczną byłoby rzeczą przyspieszenie zrealizowania projektu założenia lombardu, przez co uchroniliby się wiele osób od wyzbycia się niekiedy bardzo drogich pamiątek, a zarazem ukrociliby się okropny wyzysk na tem polu, uprawiany przez ludzi, mających gotówkę.

Nad projektem rzezonym obradowano w radzie miejskiej, lecz widocznie zaniechano go z przyczyn bliżej nam nieznanych.

Komisja pośrednictwa pracy podaje do wiadomości, że potrzebuje 250 górników i 500 ładowaczy do kopalni w pobliżu Huty Laura.

Praca dla hutników. Zarząd huty Bismarka za Katowicami zwrócił się do komisji pośrednictwa pracy z zapotrzebowaniem wykwalifikowanych hutników, przeważnie szmelcerzy. Zgłoszenia przyjmuje komisja.

O werbowaniu robotników. Przy radzie miejskiej istnieje specjalne biuro pośrednictwa pracy, którego zadaniem jest dostarczanie pracy ludziom jej pozbawionym. Dotychczasowa działalność biura dowiodła, iż pracuje ono sprawnie. Otrzymujący zajęcie przez biuro jest pewien, iż uprzednio sprawdzono, u kogo i jaka robota jest polecona, jest więc wszelka pewność, że otrzymujący zajęcie nie podlegnie wyzyskowi. Przy obsadzeniu posad na Szląsku, biuro pośrednictwa pracy pozostaje w kontrakcie z centralą

robotniczą w Katowicach, instytucją zalegalizowaną i poważną.

Równocześnie po Zagłębiu krąży różni ajenci werbownicy, którzy namawiają robotników do wyjazdu, obiecując im złote góry. Warunki, zapewniane przez werbowników, prawie nigdy nie są dotrzymywane i robotnicy podlegają wyzyskowi. Należałoby więc szkodliwą działalność agentów ukrócić, a poszukujący pracy powinni zwracać się wprost do komisji przy radzie miejskiej.

Zwózka kamieni. Osoby mające konie i chcące się podjąć zwózki kamieni mają się zgłosić zaraz do biura pośrednictwa pracy.

Zniesienie zakazu. Władze nie mieckie zniosły zakaz oświetlania mieszkań frontowych w Sosnowcu po godz. 9 wieczorem, wobec tego, mieszkańcy mogą oświetlać domy dowolnie.

Z targów miejscowych. Bez względu na obecne warunki, na tutejsze targi w Sosnowcu, Sielcu, Pogoni i Wygwizdowie codziennie dostarczają całe masy produktów żywnościowych. Tam też można je najtaniej nabyć. Wczoraj naprz. kartofle w sprządy detalicznej kosztowały 2 rb. 80 kop. do 3 rb. za korzec, zaś na całe korce od 2 rubli 50 do 2 rb. 80 kop. Owoce tanie, mięso wieprzowe z słoniną od 30 kop. za funt. Słowem na targach tutejszych wszelkie produkty można nabyć o 30 lub 50 procent taniej, niż u przekupniów sklepikarzy.

Sprawy robotnicze. Towarzystwa tutejsze mianowicie: T-wo „hr. Renard” i Tow. sosnowieckie zakupiły na gruncie kartofle i po sprowadzeniu odstępują po kilka korcy robotnikom po cenie 2 rb. 50 kop. za korzec. Kopalnie tych towarzystw „hr. Renard” i „Wiktor” w Miłowicach wydają oprócz tego robotnikom po dwa chleby dziennie. Należność za kartofle i chleb towarzystwa po trącają ratami z zarobków robotników.

Listy do rodzin robotników, pracujących w Niemczech, będą wydawane w sekretariacie rady miejskiej codziennie pomiędzy 4 a 5 po południu. Zgłaszać się należy do p. Romana Lipskiego.

400 rodzin w Sosnowcu pozostało po mężach, zapasowych żołnierzach, wziętych do armii czynnej, walczącej w wojnie obecnej. Rodziny te składają razem 1,200 osób, wliczając do tej cyfry 800 dzieci. Rodziny te utrzymuje kasa miejska przy magistracie, płacąc po trzy ruble dla żony zapasowego i po rublu dla każdego dziecka. Skromne te wsparcia uzależnione są od funduszy, które, rzecz prosta, słabo wpływają do kasy miejskiej. Prawdopodobnie w Sosnowcu pozostało więcej rodzin żołnierskich, lecz te wyjechały na wies lub dotąd nie zgłosiły się o wsparcie. Na utrzymanie rodzin zapasowych kasa miejska wydaje miesięcznie z górą dwa tysiące rubli od początku wojny.

Ofiary. Zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniego Zarębskiego, strażaka z kopalni „Jerzy” w Nivce, strażacy z kopalni hr. Renard złożyli bezpośrednio na tanią kuchnię przy kopalni Ludwik rubli 7.

Kradzieże przewodników elektrycznych zaczynają się wydierać coraz częściej. Zwróciła na to uwagę komendantura straży obywatelskiej i poleciła milicji baczyć pilnie zarówno na całość przewodników, jako też na sklepy ze starem żelastwem, w których sprzedawane są przez złodziei przewodniki.

## Z Będzina.

Z zebrań komendantury. Na zebraniu komendantury straży obywatelskiej będzińskiej łącznie z dziesiętnikami straży, komendant, p. Trenner, w gorącym przemówieniu do dziesiętników wyraził ubolewania nad ignorowaniem przez niektórych członków straży przyjętych na siebie obowiązków, zaznaczając, że nadal z całą energią będzie czuwał nad czynnościami członków straży i nie dopuści do najmniejszego zaniedbania w pełnieniu służby przez

członków. Jednocześnie rozdano dzielnicowym druki i blankiety, według ustanowionej przez komitet okręgowy formy i oznajmiono, iż odtąd straż obywatelska niema prawa nakładania na winnych żadnych kar, lecz o wszelkich przestępstwach winna formować protokoły i przedstawiać je za pośrednictwem komendanta do sądu obywatelskiego.

Obradowano również nad wynagrodzeniem pieniężnym dla niezamożnych członków straży.

Pan komendant przyrzekł wyjechać w najkrótszym czasie u rady miejskiej fundusz dla milicji.

W sprawie bonów. Rada gminna ogłasza, że osoby prywatne i kupcy bez każdorazowego zezwolenia rady gminnej nie mają prawa wypuszczania w obieg bonów i marek wartościowych. Te zaś, które wypuszczone zostały do tej pory, mają być w przeciągu pięciu dni wycofane a wartość za nie uiszczona. Osoby, nie stosujące się do tego rozporządzenia, będą surowo karane.

Ucieczka aresztanta. Onegdaj podczas odprowadzania aresztanta Józefa Buckiego z sądu obywatelskiego do aresztu, pod strażą milicjantów, B. zdołał uciec. Zarządzono pościg, który został uwieńczony schwytem aresztanta. Bucki za kradzież został skazany na 6 miesięcy obostrzonego więzienia.

Praca więźniów. Więźniowie, osadzeni w areszcie miejscowym, każdorazowo rano pod dozorem żołnierzy zamiatają place publiczne.

Wywiezienie więźniów. Osadzeni przez sąd polowy Goldbrom, Koza, Bugajski, Firch i Driger czyk w dniu 8 b. m. zostali wywiezieni zagranicę, celem odstawiania tam kary.

Kradzieże. Milicja miejscowa aresztowała onegdaj Jana Polaka za kradzież towaru łokciowego i Antoniego Nowaka za kradzież butów.

## Z okolicy.

Nieudany napad. Wczoraj na powracających z Pilicy handlarzy trzodą chlewną, oraz kilku żydów, w lesie pomiędzy Wojkowicami Kościelnymi a Sarnowem, napadli bandyci w liczbie około 15 i zatrzymawszy furmankę zaczęli rewidować napaźniętych. Zawiadomiona już wcześniej o napadach straż obywatelska z Siewierza, na czas podjechała na furmankach i spłoszyła bandytów.

## Z Zawiercia.

Dla biednych. Grono osób podjęło myśl zorganizowania z miejscowych sił koncertu na korzyść biednych. Oprócz chórów i orkiestry w koncercie mają wziąć udział i soliści: doktorowa Pasierbińska, inż. Rutkowski i inni. Koncert ma się odbyć w sali domu ludowego tow. Zawiercie. Terminu jeszcze nie oznaczono, jednakże dążeniem organizatorów jest wyznaczyć termin jaknajbliższy.

Zadrukowanie placu. Ukończono brukowanie placu przed kościołem, używszy na bruk kostki sprowadzone z zagranicy.

**Dr. Paweł Broniatowski**  
Częstochowa, Nowy Rynek 3,  
Telefon № 34.

Choroby skorne, włosy, płciowe  
weneryczne i Kosmetyka lekarska  
Przyjmując od 9 — rano i od  
3 — 8 po połud. Panie od 2 — 3  
po południu Stosując wśródzinc  
wstrzykiwanie SALWARSANU  
(Hata 606 914) i badanie krwi.

## Drobne ogłoszenia.

### Przedsiębiorstwo

Przewozowe J. Lopuski, Sosnowiec,  
Wspólna № 4, parte. (róg Półnej) do  
starca Karolka, franko mieszkanie.

Zakład  
Irebowicki Amalii Szałanki  
w Sosnowcu Targowa 4.  
przyjmując panienki, zyczące się wksata-  
cc na freoanku. Po skończeniu kursu,  
wydaje świadectwa.